Cena 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 217 (7847) Wtorek, dnia 23 Września 1924 r Rok XXXII

Zmierzch dyktatur

Z Madrytu donoszą. Po zakończeniu obrad dyrektorjum, którym przewodmiczył król został przyjęty przez króla generał Weiler. W dobrze poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że król oczekuje tylko przyjazdu Primo de Rivery, poczem poruczy generałowi Weilerowi utworzenie gabinetu, w skład którego wejdą również osobistości dawnych partji politycznych.

Dla generała Primo de Rivery kończą się już dni Aranjuezu. Zamieszczony powyżej telegram zwiastuje rychły koniec jego władzy, a w rzeczywistości także koniec wojskowej dyktatury. Rząd ma objąć wprawdzie generał Weiler, ale sam fakt, że zaprosi on do gabinetu przedstawicieli dawnych partji politycznych, którym Primo de Rivera odebrał władzę drogą zamachu stanu — dowodzi najlepiej, że król traktuje ten sposób wyjścia jako zarządzenie przejściowe, które ma utorować drogę powrotowi normalnych stosunków.

Bezpośredni cios rządowi soldateski hiszpańskiej zadała klęskę w Maroku, ale gdyby nawet sztandary hiszpańskie w Północnej Afryce uwieńczył był wawrzyn zwycięstwa, los generała Primo de Rivera, jak wogóle los dyktatury wojskowej, byłby i tak przesądzony.

Od kilku miesięcy było już wiadome, ze naród hiszpański w swej olbrzymiej większości buntuje się przeciw dławieniu jego życia politycznego. Notorycznie znanym był fakt, że założona przez Primo de Riverę „Unia Patrjotyczna", mająca stanowić moralne oparcie dla rządu, nie pozyskała nigdzie większej ilości członków i że jedynie siła bagnetów utrzymuje nieudolnego, lecz ambitnego generała przy władzy.

Hiszpańscy mężowi stanu, bawiący na wygnaniu w Paryżu, zapowiadali już na wiosnę rychły przewrót polityczny w swej ojczyźnie, zwłaszcza sędziwy myśliciel Miguel de Unamuno, wydobyty z niewoli Rivery przez francuskiego dziennikarza Dumaya, głosił nadchodzący przewrót dzień w dzień, demaskował gwałty dyktatora i jego królewskiego opiekuna. Primo de Rivera czując swą słabość moralną i faktyczną, odpowiedział Unamunie listem otwartym w prasie zagranicznej, w którym jednakowoż zdobył się tylko na oświadczenie, że „mimo nieścisłości" w wywodach Unamuny... nauczył się go cenić i pragnie jak najczęściej słuchać jego zdania. Zdania człowieka, którego parę miesięcy przed tem wtrącił do więzienia i zesłał go na samotną wyspę. Unamuno zareagował na list Primo de Rivery nową deklaracją: zapowiedział w niej zwycięstwo demokracji i parlamentaryzmu, upadek garstki generałów, którzy się targnęli na te podstawowe prawa narodowego życia i upadek monarchji, ktora sankcjonowała bój przeciw demokratyczno—parlamentarnemu ustrojowi.

To postawienie sprawy stwarza jasny obraz sytuacji i uderza w sedno rzeczy. Dyktatura, zwycięzka w walkach z wrogiem zewnętrznym, odnosząca sukcesy w polityce zagranicznej, mogłaby się była jeszcze przez krótki czas utrzymać. Na stałe ta forma rządu była jednak nie do pomyślenia, wobec oporu psychicznego olbrzymiej większości narodu. Zresztą klęska w Maroku jest tylko nowym dowodem, że rząd, który stracił kontakt z duszą społeczeństwa, i który narzuca mu swą wolę, nie może wydobyć z narodu sił żywotnych i energji bojowej. Armja każdego kraju jest dziś armią narodu, panuje w niej taki duch, jak i w reszcie społeczeństwa.

Los dyktatury hiszpańskiej nie jest odosobniony. Równocześnie bowiem rysuje się w posadach i chwieje się dyktatura faszystowska we Włoszech.

Od mordu na Matteotim opozycja zyskała oparcie znacznej części narodu, a dziś wypowiadają posłuszeństwo Mussoliniemu także prawicowi liberali, biorący dotąd udział w jego rządzie i w „zrzeszeniu byłych wojskowych", których członkowie dotąd należeli przeważnie do partji faszystów. Zrzeszenia te na ostatnim zjeździe w Assyżu oświadczyły wyraźnie, że nie chcą, by Włochy były terenem dyktatury jednej grupy ludzi, czy jednego stronnictwa, ale żądają powrotu do normalnych stosunków, do konstytucji, demokracji i parlamentyzmu.

Jeżeli rząd faszystowski we Włoszech jeszcze istnieje, to tylko dlatego, że opiera się na bagnetach swojej milicji, podczas gdy inne stronnictwa są bezbronne. Wobec stanowiska zrzeszeń byłych wojskowych może się jednak i ta orężna przewaga wkrótce skończyć.

Dziś już odczuwa się w całych Włoszech zwiastuny nadchodzącej burzy i nie wiadomo tylko kiedy ona wybuchnie.

Po wojnie rzucono na wschodzie i zachodzie Europy hasło walki z ustrojem demokratyczno-parlamentarnym. Na wschodzie rozpoczęli swe krwawe zbrodnicze dzieło bolszewicy, głoszący zbrojną dyktaturę jednej klasy: proletarjatu: na zachodzie mieliśmy przewrót włoski i hiszpański.

Bolszewicy trzymają się dotąd dzięki inercji ludu rosyjskiego, dzięki wyjałowieniu politycznemu tego narodu, który przez wieki trzymany był przez carat w klatce, któremu car samodzierzca nie pozwolił zajmowas się „po-

lityką i któremu nie dał udziału w życiu państwowem.

Na zachód od Rosji, tam, gdzie narody pracowały już od wieku nad rozwojem form państwowości brały czynny udział w życiu politycznem, system gwałtu nie zapuścił korzeni. Już w Europie środkowej zakończyły się krótkotrwałe dyktatury bolszewickie (na Węgrzech i w Bawarji) zupełnem fiaskiem. Dziś dzieje się to samo z dyktaturami faszystowsko-wojskowemi we Włoszech i Hiszpanji.

Demokracja parlamentarna może być jeszcze formą niedoskonałą, wymagającą, jak każde dzieło myśli ludzkiej, ciągłych ulepszeń i reform ale jest to jedyna opoka, na której oprzeć się może gmach nowoczesnego państwa. Zrodzona w krwawej walce ludzkości z tyranją absolutyzmu i warst uprzywilejowanych, doprowadziła ona swiat do najświetniejszego rozwoju, obudziła świadomość narodową, poczucie odpowiedzialności całego społeczeństwa za losy państwa, który jest wspólnym tworem i wspólnym domem wszystkich obywateli. Nie jest zaprawdę przypadkiem, że wojnę wygrały to państwa, których ustrój demokratyczny i parlamentarny rozwinięty był najdoskonalej, a że przegrała ją carska rosja, półabsolutyczne Prusy i półfeudalna Austrja.

Łatwo jest drogą gwałtu fizycznego powalić chwilowo demokrację w tym czy innym kraju, ale trudno dać na jej miejsce formę nową, żywą i twórczą. Doświadczają dziś tego na sobie dyktatorowie Apeninów, i Pirenejów, a kto wie, czy także nie doświadczą tego monarchowie tych krajów.

Ludzkość nie zatrzyma się w tym pochodzie naprzód i nie da się cofnąć wstecz żadnej, nawet najlepiej uzbrojonej dłoni. A przyszłość narodu i ludzkości—to państwa demokratyczne, na całym społeczeństwie oparte i wolą całego społeczeństwa rządzone. Nowej metody uszczęśliwienia ludzkości nikt jeszcze nie wymyślił.

TELEGRAMY.

Dewersyjny zamach na pociąg.

LWÓW, 22.9. Onegnaj na odcinku kolejowym Tarnopol — Borki Wielkie podłożono pod jadący pociąg pospieszny słup telegraficzny na szyny. Zamachu tego dokonali nieznani sprawcy w momencie zbliżania się pociągu. Przejeżdżający jednak pociąg zgniótł przeszkodę i pomknął dalej bez wypadku. Zarządzono dochodzenia.

Zamknięcie kredytów na kupno gruntów.

WARSZAWA, 22.9. Jak się dowiadujemy Min. Reform Rolnych nie udziela już obecnie kredytów na kupno gruntów. Posiada natomiast fundusze i użycza nadal pożyczki na cele inwestycji rolniczych.

Zatwierdzenie kontraktów rolnych w woj. Poznańskiem.

WARSZAWA, 22.9. Zjednoczenie producentów rolnych w Poznaniu i związki robotników rolnych i leśnych, i związki zawodowe polskie w Poznaniu wniosły do ministra pracy i opieki społecznej podanie o zatwierdzenie dla wszystkich przedsiębiorstw rolnych w obrębie województwa pomorskiego kontraktów dla robotników sezonowych na rok 1924/1925, zawartych w Poznaniu 11 lipca 1924 r., oraz nadanie mocy obowiązującej kontraktem dla szwajcarów województwa pomorskiego. Min. Pracy kontrakty te ogłosi w najbliższych dniach w Monitorze Polskim. Sprzeciwy zaś w tej sprawie nadania mocy obowiązującej tym umowom wszystkie zainteresowane strony wnosić mogą najpóźniej do dnia 30 września b. r. Po terminie kontrakty te automatycznie zostaną zatwierdzone.

Ludendorff—nocą w zamkniętym wagonie—przejeżdżał przez Toruń i Bydgoszcz.

TORUŃ, 22.9. W nocy z 4-go na 5-go września przejeżdżał w zamkniętym wagonie pociągu tranzyfowego przez Jabłonowo, Toruń, Bydgoszcz, Nakło i Miasteczko—Ludendorff.

Powracając z uroczystości tannenbergskich, wsiadł Ludendorff na stacyi w Iławie (Deutsch-Eylau) do berlińskiego nocnego pociągu pospiesznego. Na stacyi pogranicznej niemieckiej zgromadziły się tysiączne tłumy. Zjawiły się różne organizacje bojowe, jak Stahlhelm, Wehrwolf, Jungdeutscher Orden, patrya „wolności“, a nawet przedstawicieli władz nie brakło.

Pożegnanie Ludendorffa było niesłychaną demonstracyą, skierowaną przeciwko Polsce.

Krótko przed odjazdem pociągu zaczęto śpiewać hymn „Deutschland ueber alles“ i wznosić jakieś okrzyki, a za kilka minut Ludendorff w cywilu znalazł się już w Jamielniku — na ziemi polskiej.

Donoszą nadto z Iławy, że kiedy rozochocona młodzież nacyonalistyczna, zbyt buńczucznie wracała z kolei do miasta — najechał na nią konny oddział „szupo“ (pol. zielonej) i rozpędził ją, ochładzając nieco wojownicze porywy.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

WILNO, 22 września. — Władze policyjne w Brześciu ujęły jednego z przewódców organizacji dywersyjnej niejakiego Marczaka. Był on organizatorem akcji dywersyjnej na pograniczu Województwa Nowogródzkiego i Wileńszczyzny.

Litwini przegrali ostatecznie sprawę wileńską!

GENEWA, 22 września. Dzisiaj na plenun Ligi Narodów zdjęta została z porządku dziennego sprawa Wilna. Uczynił to oficyalnie, w imieniu prezydyum Rady Ligi prezes Motta. Żadnych incydentów lub zastrzeżeń ze strony litewskiej nie było. Jest to w stosunku do roku zeszłego zasadnicza i poważna różnica. W roku zeszłym sprawa Wilna była odesłana przez prezydyum na obecne plenarne posiedzenie. Obecnie została odrzucona. Jest to zasadnicze zakończenie tej sprawy.

Nastrój w Lidzie wobec ustawicznego stawiania tej sprawy przez Litwę i wycofania jej również przez Litwę po czterech dniach dyskusyi, stał się dla Litwinów bardzo nieprzychylny. Decyzyę wycofania ex presidio sprawy Wilna z pod obrad Ligi należy uważać za poważne nasze powodzenie

Sukces wicemin. Strasburgera.

GENEWA, 22 września. Dziś na plenum Ligi wiceminister Strasburger, jako sprawozdawca drugiej komisyi, odczytał raport w sprawie komunikacyi i tranzytu. Świetne to sprawozdanie, wygłoszona ze znajomością rzeczy i swobodą oratorską, zostało przychylnie przyjęte przez plenum.

Zjazd okulistów polskich

LWÓW, 22.9. W gmachu Uniwersytetu rozpoczął swe obrady drugi Zjazd okulistów polskich, przy udziale około 80-u uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego Zjazdu prof. Bednarskiego i po wyborach do Prezydjum (przyczem Prezesem honorowym wybrano prof. Machoka) przemawiali prof. Machok i prof. Noyszewski, poczem prof. Bednarski powitał najstarszego wiekiem członka Zjazdu 82-letniego dr. Zagórskiego z Rzeszowa, powstańca weterana z r. 1863. Po przystąpieniu do porządku dziennego wygłosili wykłady prof. Kapuściński z Poznania i prof. Majewski z Krakowa. Drugi dzień Zjazdu był poświęcony referatom.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 22.9. W dniu 20 b. m. posiedzenie giełdy towarowo-zbożowej, jako w sobotę nie było. Natomiast załatwiane tranzakcje poza giełdowe wykazały w dalszym ciągu niepohamowaną tendencją zwyżkową Ze względu na trwający strajk piekarski oraz grożący strajk młynarski — młynarze powstrzymywali się od czynienia jakichkolwiek zakupów.

Stulecie K. Miarki i P. Stalmacha.

Prastara dzielnica naszej Ojczyzny, Śląsk, obchodzi w bieżącym roku wielką i rzadką uroczystość, bo stulecie narodzin dwóch najlepszych swych synów, pierwszych działaczy na niwie narodowej: Pawła Stalmacha i Karola Miarki. Czem oni byli dla Śląska, czem dla całej Polski, świadczy egzaminn, jaki zdala plebiscytu i w stanowczej podczas plebiscytu i w ofiarnych powstaniach górnośląskich. Że ludność śląska przez 600 lat niewoli nie zagubiła mowy poskiej, chroniąc ją w swoich chatach, jakby świętości — to zasługa tej ludności, ale, że ta ludność pokochała Polskę — to zasługa tych dwóch szermierzy kresowych.

Dlatego Śląsk, a z nim i cała Polska, mają obowiązek uczcić stulecie ich urodzin jak najgodniej. Śląsk już ułożył program uroczystości, postanawiając urządzić główne obchody: 19 października w Katowicach, a 26 października w Cieszynie. Oprócz tego w każdej miejscowości choćby najmniej urządzić podobne obchody w październiku i listopadzie br. Nadto wyda krótko ujęte żywoty tych dwóch Działaczy, uwypuklone na tle stosunków, wśród jakich pracowali Dalszem zamierzeniem Komitetu jest zbudować grobowiec na cmentarzu w Cieszynie, gdzie obaj spoczywają, ufundować stypendjum dla uczącej się młozdieży imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha, oraz wydać większe dzieło, któreby obejmowało całokształt wysiłków narodowych na Śląsku od pierwszej chwili budzenia się życia narodowego w tej dzielnicy. Tak Śląsk chce uczcić uroczystość stulecia urodzin tych dwóch swoich najlepszych synów. Ale uczczenie to byłoby połowicznem, gdyby reszta Polski milczała. Dlatego Komitet Obchodowy zwraca się do całej Polski, by ze Śląskiem połączyła się w tej tak rzadkiej uroczystości, by to święto Śląska było świętem całej Polski. Wydatki na urządzenie obchodu będą wielkie i Komitet Obchodowy nie podoła: Dlatego zwraca się przedewszystkiem do Ślązaków z gorącą prośbą o datki, choćby najmniejsze na powyższy cel, żywiąc nadzieję, że i z reszty naszej Ojczyzny po zrozumieniu zależności dla nas tego obchodu, popłyną datki, które kierować należy do Górnośląskiego Banku Handlowego w Katowicach numer czekowego konta PKO. — 300 807.

Komitet Obchodu 100 rocznicy P. Stalmacha i K. Miarki, składa się z najpoważniejszych działaczy śląskich, reprezentantów Kościoła i władz świeckich. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest poseł ks. Londzin.

KRONIKA

— WACŁAW SIEROSZEWSKI W KALISZU. Znakomity powieściopisarz, znany mówca i podróżnik Wacław Sieroszewski przybywa do Kalisza z niezwykle ciekawym odczytem p. t. „Okoma".

Odczyt ten ilustrowany 45 barwnemi przezroczami oryginalnej roboty japońskiej zostanie wygłoszony w piątek dn. 26 września w sali kina Stylowego.

Wśród wspomnianych przepięknych przezroczy znajduje się 37 kopji. drzeworytów malarza Szigenoi, zdobiących stare wydanie powieści pisarza japońskiego Bakina pt. „Okoma."

— WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO KALISZA. —

Komisja sędziowska w składzie pp. A. Deutschmana, F. Karśnickiego, dr. B. Koszutskiego inż. Pajchla F. Piękniewskiego, K. Raszewskiego komendanta PP. A. Wesołowskiego, dr. Zboromirskiego i przedstawicieli Tow. Sp. „Prosna" na czele z prezesem T. Radajewskim zebrała się punktualnie o godz.. 3 m. 50 na starcie skąd z pedantyczną ścisłością o godz. 4 po południu wyruszyło ośmiu kolarzy.

Na półmetku sędziowali pp. A. Deutschman dr. Zboromirski i członek „Prosny" F. Nawrocki. Kontrolowali bieg na torze pp. Piękniewski, F. Karśnicki, Penter i dr. Klinger.

Mistrzem m. Kalisza na r. 1924 został p. Koszutski który przejechał 50 km. w czasie 94 m. 45 9/10 sek.

Drugi przybył p. Fiebiger w czasie 98 m. 15 sek., trzeci p. Stanoch w czasie 101 m. 550 s. czwarty p. Wolnicki w czasie 101 m. 555 sek.

Po ukończeniu biegów w imieniu Zarządu Prosny i Komisji Sędziowskiej, najstarszy wiekiem druh dr. Zboromirski wręczył zwycięzcom piękne nagrody i mistrzowi żeton wielki złoty i szarfę honorową.

Organizacja wzorowa, porządek, dzięki naszej dzielnej policji, nadzwyczajny.

Zaznaczyć należy, że jakaś złośliwa ręką rozrzuciła gwoździe na szosie, wskutek czego dwa rowery i dwa motocykle wycofały się z biegów z przebitemi oponami.

Pięknie postąpili druhowie Kartasiński i Wolnicki, startując z junjorami. Brawo senjorzy.

— SPRAWOZDANIE KASOWE ze zbiórki na pomoce szkolne i bibljotekę dla szkoły im. E. Rephana w dniu 21.9 — 1924 r.

Zebrano przez kwestarki i wpłynęło do kasy zł. 277 gr. 59, marek 6400000, marek niemieckich fen. 55, 2 znaczki pocztowe po 10 gr. 1 znaczek kelnerski bezwartościowy.

OPIEKA SZKOLNA.

— SEKRETARJAT LIGI OBRONY POWIETRZNEJ Państwa został przeniesiony na ulicę Niecałą Nr. 1 Lokal Dtwa 25 dywizji piechoty Sekretarjat otwarty w dnie powszednie od godziny 16 do godziny 17 bm. Od 1 października sekretarjat będzie czynny także od godziny 12 do 15.

— GROŹNY POŻAR.

W sobotę o godz. 6 wieczorem ukazały się nagle wielkie kłęby dymu nad miastem. Okazało się, że palą się stajnie w koszarach artylerjskich na Nowym Świecie.

Natychmiast podążyła na miejsce pożaru Kaliska Straż ogniowa. Wobec tego, że na strychu stajen nagromadzona była większa ilość siana,, akcja ratunkowa była bardzo ciężką. Całe miasto pokryły gęste czarne chmury, swąd czuć było w najodleglejszych dzielnicach. Niezmierzone tłumy gapiów zaległy ul. Wrocławską i przyległe do Nowego Świata, jednak silny kordon policji i wojska, by nie utrudniać akcji ratunkowej, nie dopuszczał gawiedzi do ognia Naturalnie wlot rozpuszczono najfatalniejsze plotki,, w rzeczywistości wojsko, poza spaleniem się budynku i pewnej ilości siana nie poniosło żadnych strat, gdyż kanonierzy z nadzwyczajnem poświęceniem ratowali i wyratowali wszystko — nawet wyratowano owies w workach.

Podczas pożaru miał miejsce nadzwyczaj charakterystyczny fakt, wykazujący jak wysoko stoi poziom naszego żołnierza. W stajni stał dziki ogier — koń por. K. oszalałe ze strachu stworzenie nie dało nikomu do siebie dostąpić, kopiąc i gryząc zapamiętale. Żołnierze nie dali mu jednak zginąć w płomieniach, całą ciżbą rzucili się na oszalałego z trwogi ogiera i poprostu wynieśli go na rękach z płonącej stajni Koń wylękł się ludzkiego bohaterstwa i dał się już wyprowadzić bez dalszych przeszkód po za obręb ognia.

Przy ogniu jak się dowiadujemy, szczególnie odznaczyli się pp. Dobrowolski Stanisław, Błendowski Jan i agent policji Grzybowski.

— UBEPIECZENIA WZAJEMNE.

Dnia 18 b.m. rozpoczęły się w Ministerstwie Skarbu konferencje z przedstawicielami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na temat reorganizacji tej instytucji

Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski w dłuższem przemówieniu zanalizował obecny stan ubezpieczeń przymusowych w Polsce, zasady organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, braki tej instytucji, i wskazał środki, jakiemi przeprowadzić należy jej reorganizację, aby instytucja ta istotnie spełniała swe zadanie dla dobra publicznego. Szczególny nacisk położył p. Prezes Rady Ministrów na potrzebę ściślejszej kontroli ze strony władz państwowych, podkreślając że zdrowy rozwój pojedyńczych komórek gospodarstwa społecznego polega właśnie na podporządkowaniu się ogólnym przesłankom polityki gospodarczej Państwa, szczególniej gdy chodzi o instytucje, gromadzące kapitały ze świadczeń społeczeństwa.

Po tem przemówieniu rozpoczęły się pod przewodnictwem Dyrektora Urzędu Kontroli ubezpieczeń dr. Grubera narady na temat projektu rządowego, który przewiduje uregulowanie stosunków prawnych pomiędzy ludnością ia instytucją ubezpieczeń wzajemnych, wskazując brakujące w dotychczasowej ustawie prawa i obowiązki stron, zasady ubezpieczeń przymusowych, sposób szacowania, poboru składek i odszkodowań, organizację władz instytucji i nadzór rządowy

Narady w tej sprawie trwały wczoraj w dalszym ciągu. Ze strony Pol. Dyr. ubezpieczeń w naradach przyjmują udział prezes Rady Nadzorczej Choromański wiceprezes Jurkiewicz i przewodniczący Komisji Statutowej tejże Rady J. Radwan i prezes Zarządu P. D. U. W. Doerman.

— ZMIANY W UMUNDUROWANIU.

W najbliższych dniach ukaże się rozkaz p. Ministra Spraw Wojskowych, wprowadzający pewne zmiany w dotychczasowem umundurowaniu. Zmiany te mają na celu nadanie dotychczasowemu uniformowi naszemu więcej i odświętnego wyglądu.

— KONTROLA OPERACJI KREDYTOWYCH

Zarządzona przez p. Ministra Skarbu, w wykonaniu rozporządzenia o lichwie pieniężnej, kontrola operacji kredytowych przedsiębiorstw bankowych wykonywana jest przez Inspektorat Bankowy Ministerstwa Skarbu.

W bieżącym tygodniu Inspektorat przystępuje do rewizji banków prowincjonalnych.

Stracenie 3-ch bandytów

Sąd doraźny w Łodzi wyrokiem z dnia 19 bm. skazał mieszkańca Łodzi Władysława Pękalę, lat 31, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pękala wraz z rozstrzelanym wyrokiem tegoż sądu dnia 22 sierpnia rb., Piotrem Pełęckim i skazanym na bezterminowe ciężkie więzienie Józefem Kowalem dokonał na szosie rzgowskiej dwuch napadów zbrojnych w dn. 4 8 sierpnia rb. i będąc osaczonym przez przodownika policji państwowej Rakusa i posterunkowego Janczara, usiłował strzelając do nich kilkakrotnie z rewolweru, dokonać zabójstwa tychże. Prośbę obrońcy i ojca skazanego p. Prezydent Rzplitej odrzucił.

Wyrok wykonano 20 bm.

Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Prużanach wyrokiem z dnia 19 września rb. skazał mieszkańca wsi Janowce tegoż powiatu Włodzimierza Fiodorczuka, lat 20, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Fiodorczuk wraz z Pawłem Barmut, Dymitrem Szabuniem, Józefem Kosboroniczem w swojej wsi wtargnął do mieszkania sąsiada J. Kota i pobił go kolbą karabinu, a następnie powiesił. Po obezwładnieniu domowników: Paraski Kotowej i służącej, pozbawiwszy za pomocą wystrzału z karabinu życia Kotową, zrabował 132 dolary, dwie brzytwy, i maszynkę do strzyżenia włosów.

Sprawa w stosunku do pozostałych trzech oskarżonych została przekazana do postępowania zwyczajnego. Prośbę obrony o ułaskawienie Fiodorczuka, p. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił.

Wyrok wykonano 20 b. m.

Sąd okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Baranowiczach wyrokiem z dnia 19 września rb. skazał mieszkańca wsi Przerczaki tegoż powiatu, Mikołaja Leszczyńskiego, lat 20, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Leszczyński dopuścił się we wsi dwuch zbrojnych napadów: na sołtysa, zabierając mu pieniądze rządowe i na sąsiada swego, któremu również za pomocą bicia i groźby bronią palną, zebrał pieniądze. Prośbę obrony o ułaskawienie p. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił.

Wyrok wykonano 20 b. m.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 22 września 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**748.5** m.m.
2) Kierunek wiatru	**Cisza**
3) Siła wiatru	
4) Stan nieba	zachm całk
5) Wilgot. bezwzględna	**13.3** m.m.
6) Wilgot. względna	**97%**
7) Temp. powietrza	**+16.3**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	**0.7**
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+27.1**
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+12.7**
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	**+1.44**

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Redaktor M. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.